

KAPITULACJA WOJSK FRANCUSKICH

w Indochinach? — Vietnam stawia warunek: suwerenność — Mediatorem są Chiny i USA

PARYŻ, 22.12 (PAP) — W Paryżu podano do wiadomości, że dowódca wojskowy w Indochinach francuskich, gen. Morliere upoważnił francuskie władze wojskowe w Winih do przyjęcia ultimatum wojsk wietnamskich, w „celu uniknięcia masakry ludności francuskiej“.

Winih leży na połowie drogi pomiędzy Tourane i Hanoi. Były min. spr. zagr. Vietnamius przedstawił korespondentowi agentowi agencji France Presse program, złożony z 5 punktów, który umożliwi przywrócenie normalnych stosunków pomiędzy Francją i Vietnamem. Program ten zawiera:

interesy gospodarcze i kulturalne Francji.

*

W Hanoi w dalszym ciągu trwa ją zacięta walka. Ataki wietnamskich wojsk obejmują cały teren północnych Indochin, mimo jednak przeważających sił, wojska francuskie utrzymały pozycje.

Komunikacja pomiędzy Hanoi i Haiowong została w kilku miejscach przerwana. Oddziały wietnamskie atakują nie tylko pozycje francuskie, ale również domy, w których przebywają Francuzi. Władze francuskie usiłują zapewnić bezpieczeństwo swym obywatelom w Tourane.

Premier Blum złoży w poniedziałek dnia 23 bm. w generalnym zgromadzeniu deklarację na temat sytuacji panującej w Indochinach.

1) Mediację rządów Chin i U. S. A. w celu rozpoczęcia rozmów z przedstawicielami Francji, zagwarantowania obu państwom natychmiastowego wykonania układu, 2) Vietnam ma być suwerennym państwem w ramach federacji indochińskiej i imperium francuskiego. Rząd wietnamski będzie posiadał prawo przedstawicielstwa dyplomatycznego za granicą, a teren jego obejmować będzie prowincje Tonkinu, Annamu i Kochinchiny,

3) Vietnam będzie miał proporcjonalne przedstawicielstwo w Radzie Federalnej Indochin. Przewodniczącym rady będzie Francuz, ale władza jego ograniczona będzie do czynności reprezentacyjnych, podobnie jak władza wysokiego komisarza W. Brytanii w Australii,

4) Wojska francuskie będą zajmowały tylko specjalne bazy wietnamskie,

5) Rząd Vietnamu zabezpieczy

500 gestapowców pozbyła się Norwegia

SZTOKHOLM, 22.12 (PAP) — Agencja „Associated Press“ donosi z Oslo, iż na pokładzie statku niemieckiego odesłano do Niemiec 500 gestapowców. W Norwegii pozostało jeszcze zaledwie 130 Niemców. Gestapowiec Erwin Mo-Rio, którego ucieczka kilka dni temu była sensacją Norwegii, został ujęty w Skedsmo i oddany do obozu koncentracyjnego.

Suez — siedzibą sztabu RAF na Bliskim Wschodzie

MOSKWA, 22.12 (PAP) — Jak donosi TASS, znajdujący się w Kairze sztab generalny angielskich sił lotniczych na Bliskim Wschodzie, przenosi się do strefy kanału Sueskiego.

W okręgu Paidia prowadzi się w przyspieszonym tempie prace nad budową olbrzymich obozów

Bevin troszczy się

o utrzymanie pozycji W. Brytanii jako wielkiego mocarstwa

LONDYN, 22.12 (PAP). Brytyjski min. spr. zagr. Ernest Bevin wygłosił w niedzielę, dnia 22 bm. radiowe przemówienie do narodu brytyjskiego, w którym m. in. poruszył prace ostatniej sesji generalnego zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Bevin rozpoczął swe przemówienie oświadczeniem: „Jestem zdania, że wkroczyliśmy w pierwsze stadium utrwalenia zgody i harmonii między wielkimi mocarstwami“. Po omówieniu rokowań w sprawie traktatów pokojowych z b. satelitami Rzeszy,

Bevin dłuższą chwilę poświęcił omówieniu sprawy Triestu.

Wielka Brytania — powiedział Bevin — dążyć będzie do tego, aby Niemcy odzyskały poczucie własnej godności. Bevin podkreślił jednak, że proces ten będzie długotrwały. Jad, zaszczycony przez Hitlera w narodzie niemieckim, jest tak silny, że redukcja potraw może co najmniej jedna generacja.

Następnie Bevin przedstawił program konferencji, wyznaczony na 10 marca w Moskwie. Konferencja ta doprowadzić winna do opracowania takiego traktatu pokojowego, któryby zabezpieczył sojuszników przed groźbą agresji niemieckiej. Zadaniem konferencji moskiewskiej jest również stopniowe przywrócenie nie-

Delegat USA

do zbadania sprawy Grecji

WASZYNGTON, 22.12 (PAP) — Amerykański sekretarz stanu Byrnes mianował Marka Eh. Tridge przedstawicielem St. Zjednoczonych w komisji, którą Rada Bezpieczeństwa ONZ ma wysłać do Grecji w celu zbadania na miejscu rzekomych naruszeń granicznych w Grecji i w państwach sąsiadujących.

Jugostawia-Francja 15 : 0

PARYŻ, 22.12 (API) — Z Saint Etienne donoszą, że na międzynarodowym meczu piłki nożnej, robotnicza ekipa jugosłowiańska odniosła zwycięstwo nad ekipą francuską w stosunku 15:0.



Uroczy uśmiech mistrzyni świata w jeździe figurowej na łyżwach Sonja Henie. Obecnie Sonja Henie jest jedną z gwiazd Hollywoodu.

Ponad pół miliona ludzi

bez dachu nad głową na skutek trzęsienia ziemi w Japonii

LONDYN, 22.12. (PAP) — Agencja Reutera donosi z Tokio, że tysiące uchodźców schroniło się na stacjach kolejowych, położonych na południe od Osaki.

Ponieważ w części prefektury Wakayana domy są zalane wodą, setki rodzin skupia się w pomieszczeniach na wyższych piętrach. Ruch komunikacyjny całkowicie ustał, zaś dopływ prądu uległ przerwaniu w wielu częściach południowego Honshu i na wyspie Shikoku. W wielu miejscach z zapadnięciem dymu, nie pozwolono jeszcze palić ognia.

Na krótko przed godziną 10 rano w sobotę, według czasu japońskiego, miało miejsce drugie poważne trzęsienie ziemi, które spowodowało szkody w okręgu Kagawa na wyspie Shinkoku. Również w Hirozimie miały rzekomo miejsce wstrząsy.

W przerwie między pierwszym, a drugim trzęsieniem ziemi doniesiono, iż na skutek pierwszego trzęsienia pół miliona ludzi pozostało bez dachu nad głową w okręgu Wakayama, nie biorąc pod uwagę 2 miast, które ucierpiały najwięcej. Z Wakayama nie można jeszcze otrzymać wiadomości ze względu na panujący tam chaos.

Albania odpowiedziała na notę W. Brytanii

LONDYN, 22.12 (PAP) — Agencja Reutera donosi, że w sobotę dnia 21 br. w godzinach wieczornych rząd albański przesłał odpowiedź na ostatnią notę brytyjską w sprawie zaminowania wód w pobliżu Korfu.

Masowe aresztowania w Persji

PARYŻ, 22.12 (API) — Z Teheranu donoszą, że odbyły się tam 18 i 19 bm. oraz w okolicy stolicy perskiej masowe aresztowania członków perskich związków zawodowych. Zatrzymano około 500 osób.

Katastrofa samolotowa we Francji

PARYŻ, 22.12 (PAP) — 9 osób odniosło rany, w tym 3 ciężkie, w czasie katastrofy francuskiego samolotu, który stanął w płomieniach po wystartowaniu z lotniska w pobliżu Tuluzi.

43 zbrodniarzy niemieckich wydano polskiej misji wojskowej

SZCZECIN, 22.12 (PAP) — Dnia 20 grudnia na pokładzie statku Isar przybył do Szczecina nowy transport niemieckich przestępców wojennych w liczbie 43 osób, wydanych przez władze angielskie polskiej misji wojskowej. Znaczna większość przywiezionych zbrodniarzy — to funkcjonariusze obozu oświęcimskiego.

W ciągu 8 a nie 6 lat spłaca Węgry odszkodowania Czechom

BUDAPESZT, 22.12 (PAP) — Radio Budapeszt podało do wiadomości, że rząd czechosłowacki zgodził się, aby Węgry zapłaciły Czechosłowacji należne odszkodowanie w ciągu 8, zamiast 6 lat.

Sprawcy zamachu bombowego

na ambasadę brytyjską w Rzymie — pod kluczem

RZYM, 22.12 (API) — Policja włoska wykryła w Rzymie siedzibę palestyńskiej organizacji terrorystycznej Ingum Zwei Leumi, której przedstawiciele przyznali się do wykonania zamachu na ambasadę brytyjską w dniu 30 paź-

dzielnika rb.

„Unita“ donosi za orzeczeniem prefektury policji, że członkowie tej organizacji dostali się do Włoch przed kilkoma miesiącami. Dla niepoznaki otworzyli dom handlowy.

Numer świąteczny „Dziennika Łódzkiego“

ukaze się jutro w objętości 16-tu stron. Numer ten będzie bogato ilustrowany. Na treść jego złożą się artykuły i felietony znanych łódzkich literatów i dziennikarzy. Bogato również będzie uwzględniony dział humoru i satyry. Cena egzemplarza 5 zł.

500 sierot łódzkich w YMCA

PROSTU

na tradycyjnej choince

Rozdano im paczki ogólnej wartości pół miliona zł.

Wczoraj od samego rana przed gmachem YMCA przy ul. Moniuszki 4a zaczęły gromadzić się dzieci w wieku od 7 do 14 lat.

YMCA zaprosiła 500 dzieci. Poszczególne szkoły nadesłały imienne wykazy uczniów z tym, że pod uwagę w pierwszym rzędzie brano były sieroty.

Wchodzimy do sali pięknie udekorowanej zielenią i flagami narodowymi. Pośrodku umieszczono wspaniałą szopkę. Za stołami ciągnącymi się wzdłuż całej sali ustawionymi w kilka rzędów, zasiadła młodzież.

Dzieci słuchają przemówień, przyjmują życzenia świąteczne. Na strój jest świąteczny. Chór YMCA pod batutą prof. Prosnaka wykonuje szereg koled.

W nadzwyczaj serdecznych słowach przemawia do młodzieży biskup Tomczak. Mówi, że jest to

druga z rzędu wigilla zorganizowana przez YMCA w wolnej Polsce. Dzieci powinny pamiętać o swoich amerykańskich kolegach na drugiej półkuli świata, którzy za pośrednictwem YMCA starają się ulżyć losowi sierot i biednych dzieci w Polsce.

Przed każdym dzieckiem stoi kubek z kakao, leży duży kawałek białej bułki i stoją talerze napelnione bigosem.

Ktoś opowiada bajeczki, to znów chór śpiewa koledy. Dzieci są rozweselone. Biją brawa i cieszą się. Na salę wchodzi św. Mikołaj. Wita się z dziećmi i dziwi się, że tyle ich się zebrało bez rodziców. Jeden z organizatorów wyjaśnia, że są to sieroty, przyszły tutaj by zobaczyć św. Mikołaja, który przybył od dalekiej „cioci YMCA“ z podarunkami dla dzieci.

YMCA łódzka miała pewne klo-

poty ze skompletowaniem tych po darunków, ale dzięki ofiarności społeczeństwa łódzkiego i szeregu miejscowych firm udało się obdarzyć dzieci paczkami, z których każda ma wartość tysiąc złotych. Ogółem wartość rozdanych paczek przekroczyła pół miliona zł. Dzieci były zachwycone.

Musimy z uznaniem podkreślić inicjatywę YMCA i doskonałą organizację imprezy. Niech te słowa i wdzięczność sierot łódzkich będą bodźcem dla pracowników YMCA do dalszej, jeszcze bardziej owocnej pracy.

Choinka jasnie paskarzy

Nie ma świat Bożego Narodzenia bez choinki. Jarzące się świeczkami drzewko wprowadza prawdziwy nastrój. Nic dziwnego więc, że wszystkie miejsca sprzedają choinek oblegane są przez kupujących.

Na targowiskach wrze jak w ulu. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie ceny. Mało — słone. Przesolone do niesłychanych granic. Sprzedający widocznie gwizdzą sobie na wszystko i wszystkich. Co ich tam obchodzi uczciwa marza zarobkowa. Było to dobre przed wojną. Dziś zarobić 30 proc. to mucha.

Jak zarobić to zarobić, od razu 700 proc.! Jest to rzecz niesłychana. Przeciętnie nabywcy choinek płacą spółdzielni „Las“ około 100 zł za sztukę, a żądają od kupujących 500—600—700 a nawet 800 zł. Najmniejszy krzaczek, który dziecko może umieścić „pod pachą“ kosztuje 100 zł.

Nie wszyscy mogą sobie pozwolić na kupno choinki za 700 zł, dlatego ludzie sarkają, złoścąc komu się da, i ile wlezie. Ale nikt się tym nie zajmuje. Prywatni sprzedawcy mają syte miny i śmieją się w kufak: chcesz to bierz, nie to nie! Robotnicy, którzy ciężką pracą odbudowują kraj, muszą się tylko obyć widokiem choinek na placu targowiskowym lub w fabrycznej świetlicy. Na zakup choinki do domu ich nie stać. Ich dzieci będą tylko wiedziali o Bożym Narodzeniu, ale nie będą przeżywały radości tego uroczystego świata.

Na ten cel robotnicy musieliby wydać całą tygodniówkę.

„Ale „jasne paskarze“ wiedza, że dla nich jest Boże Narodzenie. Taki sprzedawca choinek zdoła sobie ułożyć lednego dobrego dnia 50 tys. zł i więcej. Byłoby dobrze, gdyby zwyrodniali paskarze spędzili święta w do- brze zasłużonych obozach pracy.“

L. Z.

Pierwsza promocja doktorska

na Uniwersytecie Łódzkim

W dniu wczorajszym na wszystkich gmachach Uniwersytetu Łódzkiego wywieszono flagi państwowe. W ten sposób młoda uczelnia święciła dzień pierwszej promocji doktorskiej.

Uroczystość promocji odbyła

się punktualnie o godz. 11-ej w auli Uniwersytetu przy ul. Narutowicza 68. Na podium zasiadł Jego Magnificencja Rektor prof. dr T. Kotarbiński w otoczeniu Senatu Akademickiego. Honorowe miejsca zajęli prezydent Mijał, wojewoda Dąb-Kocioł oraz profesorowie wyższych uczelni. Resztę sali wypełnili zaproszeni goście i młodzież akademicka. Wśród gości znajdował się bawiarz w Łodzi i podejmowany przez Bratnią Pomoc Studentów U. Ł. Duńczyk, p. Munk.

Pierwszy zabrał głos rektor dr Kotarbiński. W przemówieniu swoim powiedział on m. in.:

„Niech dobru pospólnemu służy akt dzisiejszy. Wierzę, że nasza uczelnia staje się zdolna do sprostanania zadaniom, do jakich została powołana. Uniwersytet Łódzki może dziś już nie tylko zaczynać kształcenie, ale i kończyć!“

Z kolei przemówił pierwszy promotor, prof. dr Bogdan Na-

wroczyński, wydając opinię o pracy doktorskiej mgr Tadeusza Nowackiego z Wydziału Humanistycznego. Zwracając się do doktora, prof. Nawroczyński wezwał go do złożenia przyrzeczenia, że zdobytą wiedzę i stopień naukowy użyje nie dla „liczego zysku i nędznej sławy“, lecz dla dobra nauki.

Po wypowiedzeniu przez doktora słów: „Ślubuję i przyrzekam“, promotor wręczył mu dyplom doktorski, po czym rektor i senat złożyli mu gratulacje.

Podobny ceremoniał powtórzył się 5 razy. Dalsze doktoraty otrzymał lekarze: Zenon Buczkowski, Henryk Walecki i Edmund Wojciechowski, których promotorem był prof. dr Feliks Przesmycki oraz mgr Maria Jasińska z Wydz. Farmaceutycznego, którego promotorem był prof. dr Emil Leyko.

Na tym zakończyła się uroczystość, będąca ważnym zdarzeniem w łódzkim życiu akademickim.

Orl.

Nowi dyżurni ruchu

po doszkoleniu objęli stanowiska na kolei

Onegdaj odbyło się, uroczyste wręczenie dyplomów nowym dyżurnym ruchu i kierownikom pociągów. Absolwenci rekrutują się spośród pracowników kolei, którzy po przejściu 3-miesięcznego doszkolenia awansowali na wyższe stanowiska.

Uroczystość zagrał Naczelnik Służby Ruchu p. Szkop. Następnie wygłosił krótkie przemówienia wicedyrektor mgr. Świdorski, który podkreślił doniosłe znaczenie kursów dla kolejniectwa.

W imieniu dyżurnych ruchu przemawiał prymasów kursów p. Edward

Jessa, w imieniu zaś nowomianowanych konduktorów, p. Józef Wróblewski. Ogółem dyplomy otrzymało 152 dyżurnych ruchu, 81 kierowników pociągów i 95 konduktorów.

Łódzkie kursy szkoleniowe dostarczają parowników nie tylko miejscowej Dyrekcji, ale są także bazą zaopatrzenia dla Dyrekcji, Zachodnich, szczególnie wrocławskiej.

Na 2776 wyszkolonych dotychczas specjalistów 1292 stanowią się do dyspozycji Dyrekcji Zachodnich.

HE-KA

Aż z dalekiego Olsztyna przywieziono do Łodzi choinki

Mimo, że zapadł już kompletny mrok, ul. 1-go Maja ciągnie długi sznur ludzi niosących choinki. Jedni dźwigają jodełki inni zwyczajne świerki.

— Gdzież to sprzedają takie ładne drzewka?

— A w spółdzielni, pod 82-gim — odpowiada zapytana, zdyszana (bo choinka ma swoją wagę) dziewczynka.

Istotnie przy ul. 1-go Maja 82-86 mimo zmroku wielki ruch. Tu w składach spółdzielni „Las“ można jeszcze kupić choinki, których na placach już zabrakło. Po południu były gdzieś podobno na Wólcząńskiej, ale wybiarki i ogromnie drogie. Na 1-go Maja tłum ludzi natychmiast otoczył jakiś samochód, który wiozł piękne jodełki i zatrzymał się. Kilkanaście sztuk rozchwytało natychmiast, płacąc po 300 zł., z resztą szoferzy pojechali dalej — twierdząc, że to dla „Spółem“.

W spółdzielni „Las“ ceny są o wiele niższe: świerk — 125 zł., jodełka — 150 zł. Sprzedaż za kwita-

mi, Targów nie ma.

Rozmawiam z tamtejszym kierownikiem, inż. Kurowskim. Okazuje się, że „Las“ mając wyłączność na uboczne użytki z lasów państwowych, zasadniczo ma wyłączność również na sprzedaż choinek. Te świerczki to z Mazurów a jodełki z Podkarpacia.

— Z nadleśnictwa w Olsztynie — mówi inż. Kurowski — sprowadziliśmy 7 wagonów choinek, z Krakowa 3 wagony oraz autami z pobliskich nadleśnictw, ogółem około 14.000.

— To za mało, zauważam.

— No, to nie jest wszystko — brzmi odpowiedź. PCK. otrzymał zezwolenie na sprowadzenie 3000 sztuk i lasy miejskie 12.000 szt. A poza tym przywożą „przedsiębiorcy“ prywatni drzewka wycięte, gdzie się da.

„Las“ będzie sprzedawał choinki również i w niedzielę.

kg.

Sylwetki katów Warszawy



Daume był pułkownikiem policji nie niemieckiej, ma na swoim sumieniu dokonanie rzezi Polaków w Wawrze



Fischer — były gubernator dystryktu warszawskiego



Meisinger był szefem S. S. w Warszawie

Szturmem iść przez życie też nie jest dobrze



W kolejce po przydział stał Krupka przez dzień cały.



Gdy stać się już znudziła Tłum natarł na drzwi siłą.



Chciał dowiedzieć pan Agapit, że on też wejść potrafi.



Wszedł. Zdobył przydział. Jednak Utracił płaszcz swój, biedak.

